

Elżbieta Mączyńska
Szkoła Główna
Handlowa

Gospodarka inkluzywna - wymiar samorządowy.

1. Wprowadzenie

Okres transformacji Polsce zapisuje się niekwestionowanym postępem gospodarczym, co potwierdzają statystyki. W dokonujących się w ramach transformacji ustrojowej procesach demokratyzacji fundamentalną rolę odegrała wprowadzona z początkiem 1999 r. reforma samorządu terytorialnego, w tym wprowadzenie jego trójstopniowej organizacji. Zmiany te sprawiły, że Polska należy obecnie do grupy krajów wysoko rozwiniętych o dużym potencjale rynkowym. Jednak mierzony wzrostem produktu krajowego brutto (PKB) postęp gospodarczy wciąż jeszcze nie przekłada się w satysfakcjonującym stopniu na postęp społeczny. Przejawem niedostatecznej symbiozy wzrostu gospodarczego i postępu społecznego są m. in. rozmaite formy nierówności społecznych, w tym występujące obszary ubóstwa, niekorzystne zmiany demograficzne (takie jak m.in. depopulacja i starzenie się społeczeństwa) oraz niedostateczny postęp w przeciwdziałaniu nierównościom regionalnym, utrzymującym się w niektórych regionach wysokim bezrobociu i przejawom dywergencji społeczno-gospodarczej (zamiast postępu konwergencji). Towarzyszą temu trudności w utrzymaniu równowagi finansów publicznych (centralnych i lokalnych) raz powstrzymywaniu narastania długu publicznego.

Dysfunkcje społeczne są zarazem przejawem, przyczyną i skutkiem marnotrawstwa potencjału rozwojowego. Marnotrawiona jest tym szansa na szybsze zmniejszanie cywilizacyjnych zapóźnień Polski. Źródła marnotrawstwa mają złożoną naturę, nie tylko ekonomiczną, ale i kulturową, historyczną polityczną i in.. Przy tym występuje między nimi negatywna synergia sprzężeń zwrotnych, Prowadzi to do antynomicznego, antyrozwojowego dryfu. Zarazem w Polsce uwydatniają się rozmaite nieprawidłowości, w tym asymetrie, niedostosowania i negatywne zjawiska dychotomiczne obecnie typowe dla wielu wyżej rozwiniętych krajów wolnorynkowego kapitalizmu. Nieprawidłowości te wstępują nawet w najbogatszych krajach.. Przy tym charakterystyczny dla gospodarki globalnej syndrom „zarażania” sprawia, że bariery występujące w jednych krajach łatwo przenoszą się do innych, przekształcając się w bariery globalne.

Jedną z podstawowych asymetrii współczesnego świata wolnorynkowego jest niedostosowanie dynamiki i rozmiarów podaży produktów i usług do dynamiki i rozmiarów zapotrzebowania na nie. Niedostatek popytu zderza się z gwałtownie rosnącymi wskutek przemian technologicznych możliwościami wzrostu produkcji dóbr i usług. Prowadzi to do nadprodukcji i związanych z nią rozległych negatywnych następstw, takich m.in. jak zmniejszanie się zatrudnienia i inwestycji, wyniszczająca konkurencja, uprzykrzająca życie agresywna reklama towarów, konsumpcjonizm, negatywne następstwa dla naturalne go środowiska, w tym klimatyczne itp. W wielu krajach coraz bardziej wyraźne są rozmaite przejawy syndromu gospodarki nadmiaru dóbr i usług oraz wynikające z tego marnotrawstwo rozmaitych zasobów. Jednym z bardziej kompromitujących tego przykładów jest marnotrawstwo żywności w krajach bogatych, przy równoczesnym występowaniu obszarów głodu w niektórych częściach świata. Innym przykładem niedostosowań czy wręcz dychotomii jest rynek pracy. W wielu bowiem krajach bezrobociu towarzyszy występujące w niektórych grupach

społecznych zjawisko pracy ponad miarę, szkodliwe społecznie i ekonomicznie zjawisko przepracowania. Najbardziej zaś ostatnio dyskutowanym przejawem asymetrii rozwojowych są narastające w wielu krajach szeroko rozumiane nierówności społeczne, zwłaszcza w przekroju regionalnym. Ich negatywne następstwa społeczno-gospodarcze są rozległe i szczegółowo charakteryzowane w literaturze przedmiotu. Wśród nich jednym z groźniejszych jest właśnie narastanie wskutek tego bariery popytu, czyli nienadążanie popytu za podażą dóbr i usług, co pozostaje w ścisłym związku m.in. z sytuacją demograficzną.

Demografia zajmuje obecnie jedno z czołowych - obok m.in. bezrobocia i deficytu finansów publicznych - miejsc w rankingu najtrudniejszych problemów społeczno-ekonomicznych nie tylko Polski, ale i świata. Nawiązując metaforycznie do filozoficznego wiersza Wisławy Szymborskiej *Trzy słowa najdziwniejsze* - demografię, bezrobocie i deficyt można uznać nie tylko za najdziwniejsze, ale i najtrudniejsze „słowa^problemy¹”. Czyż bowiem nie jest dziwne, że współczesny, nafaszerowany wiedzą i technologiami informacyjnymi świat nie może sobie poradzić z tak starymi, znanymi niemalże od zarania gospodarki rynkowej, problemami? Wciąż nie chcą one „odejść do przeszłości”. Deficyt finansów publicznych to nasilające się zjawisko, wyniszczające całe kraje, zagrażając gospodarce światowej. Także z bezrobociem nie radzi sobie trwale żaden kraj i stanowi ono swego rodzaju dżumę współczesności, dotykającą w wymiarze światowym niemalże 1 mld osób. Choć w Polsce sytuacja na rynku pracy w skali ogólnokrajowej ostatnio wyraźnie się poprawia, to nie dotyczy to niestety wszystkich części kraju, bowiem w niektórych jego częściach stopa bezrobocia wciąż ma wysoki dwucyfrowy poziom, co łączy się niekorzystnymi zmianami demograficznymi. Zaś kwestie demograficzne, wymagające z natury podejścia długookresowego, są szczególnie narażone na wszelkie dysfunkcje, związane z syndromem cyklu wyborczego i z tak charakterystycznym dla nowoczesnego świata cywilizacji wiedzy zjawiskiem „shorttermizmu”, ze szkodliwą społecznie tendencją do marginalizacji refleksji strategicznej i wizji prognostycznej. Mimo dzielących ekonomistów różnic poglądów na temat polityki społeczno - gospodarczej, w tym demograficznej, są oni zgodni, że wśród cywilizacyjnych zagrożeń na czołowym miejscu sytuują się zagrożenia wynikające z niebywale szybkiego wzrostu liczby ludności świata, z jednej strony, a z drugiej, narastającego dynamizmu procesu starzenia się społeczeństw w krajach wysoko rozwiniętych. Przekłada się to niekorzystnie na perspektywy harmonijnego rozwoju gospodarczego, a zarazem to właśnie wzrost gospodarczy jest jednym z ważniejszych czynników determinujących procesy demograficzne, tak bardzo różne w regionach biednych i bogatych.

Kwestie te w pełni dotyczą Polski. Mimo relatywnie wysokiego (zwłaszcza na tle krajów strefy Euro) tempa wzrostu gospodarczego - z relatywnie wysoką dynamiką PKB sięgającą prawie 3,5- 4%, wyraźne ujawniają się tu bariery harmonijnego rozwoju. Polska, mimo odnotowywanych od czasu zmiany ustroju społeczno-gospodarczego (tj. od 1989 r.) niekwestionowanych sukcesów gospodarczych, silnie doświadcza negatywnych zjawisk, mających związek właśnie z różnymi asymetriami społecznymi i gospodarczymi.

¹ W. Szymborska, *Trzy słowa najdziwniejsze*: „Kiedy wymawiam słowo Przyszłość, pierwsza sylaba odchodzi już do przeszłości. Kiedy wymawiam słowa Cisza, niszcę ją. Kiedy wymawiam słowo Nic, stwarzam coś, co nie mieści się w żadnym niebycie” - W. Szymborska, *Chwila/Moment*, Społeczny Instytut Wydawniczy Znak, Kraków, 2003 s. 11

Celem tego opracowania jest wskazanie na główne przejawy i przyczyny występowania rozmaitych asymetrii w rozwoju społeczno-gospodarczym. Zarazem celem jest identyfikacja możliwych kierunków rozwiązań tego problemu, z uwzględnieniem potencjału przemian technologicznych, w tym potencjału cyfryzacji. W opracowaniu tym wychodzi się z założenia, że przeciwdziałanie takim asymetriom wymaga nowej filozofii, nowego, proinkluzywnego, wzorca kształtowania rzeczywistości społeczno-gospodarczej. Jest to niezbędne dla tworzenia warunków harmonijnego rozwoju społeczno-gospodarczego. Przez taki rozwój rozumie się rozwój inkluzywny. Inkluzywność zaś rozumiana jest tu jako godzenie celów społecznych, gospodarczych i ekologicznych przy równoczesnej optymalizacji wykorzystania potencjału społeczno-gospodarczego. Tym samym wzrost gospodarczy, czyli wzrost PKB. traktowany jest tu nie jako cel sam w sobie, lecz jako jeden z trzech (obok postępu społecznego i ekologicznego) filarów rozwoju społeczno-gospodarczego. Aby tak rozumiany rozwój był harmonijny niezbędna jest szeroko rozumiana inkluzywność jako mechanizm/system zapewniający ograniczanie do niezbędnego minimum marnotrawstwa zasobów materialnych i kapitału ludzkiego. Inkluzywny system społeczno-gospodarczy zatem to system zorientowany na optymalizację wykorzystania zasobów wytwórczych i zmniejszanie rozpiętości między rzeczywistym a potencjalnym poziomem wzrostu gospodarczego i rozwoju społecznego. Na zasadność podejmowania tej tematyki wskazuje m.in. narastające ryzyko zagrożeń wynikających z coraz wyraźniejszego, zwłaszcza w rozwiniętych gospodarkach Zachodu syndromu sekularnej, czyli wiecznej, długotrwałej stagnacji. Rozwija się w związku z tym sprowokowana w 2013 r. w USA przez Lawrence'a Summersa dyskusja na ten temat ('New Secular Stagnation Hypothesis')².

Podstawą przedstawionych w tym opracowaniu analiz jest polska i zagraniczna literatura przedmiotu. Przedstawiane oceny i wnioski w znacznej mierze oparte są na hermeneutyce. Ponadto mają one podłoże w analizach danych statystycznych³. oraz realizowanych od kilku lat w Szkole Głównej Handlowej w Warszawie cyklu badań dotyczących globalnych oraz makro - i mikroekonomicznych przyczyn a także następstw upadłości przedsiębiorstw. Wyniki badań upadłości przedsiębiorstw oraz kształtowania się wierzycelności (zwłaszcza nieściągalnych) można uznać za swego rodzaju soczewkową koncentrację zagrożeń dla społeczno-gospodarczego rozwoju kraju. Badania te ukierunkowane są bowiem na łączenie analiz makroekonomicznych i mikroekonomicznych. Z badań tych wynika, że choć Polskę cechuje relatywnie bogaty potencjał rozwojowy, to zarazem istnieją silne bariery jego efektywnego wykorzystywania, zwłaszcza w niektórych regionach kraju. Potwierdzają to wskazywane w tym opracowaniu cechy antynomicznego dryfu. Takiej oceny nie zmienia fakt relatywnie korzystnych na tle Unii Europejskiej wskaźników wzrostu produktu krajowego brutto w Polsce. Potwierdzają to także badania prowadzone w ramach projektu 8.1.4 PO KL pt. *Trendy rozwojowe Mazowsza*⁴.

² L.H Summers. (2014), *Reflections on the 'New Secular Stagnation Hypothesis'*, w: *Secular Stagnation: Facts, Causes and Cures*, C. Teulings, R. Baldwin (red.), Centre for Economic Policy Research (CEPR), London, s. 27-41

³W tekście tym prezentacje statystyczne ograniczone zostały do niezbędnego minimum, po pierwsze ze względu na ich obfitość w literaturze przedmiot, po drugie ze względu na ich ograniczoną i nietrwałą aktualność w miarę upływu czasu oraz po trzecie, najważniejsze, ze względu na skoncentrowanie się na jakościowym, a nie ilościowym wymiarze analizowanych tu problemów.

⁴ Z. Strzelecki (red.) *Trendy Rozwojowe Mazowsza*. Diagnoza, Warszawa, 2013 oraz : Seria wydawnicza

Identyfikowane zagrożenia, wskazują na konieczność redefinicji polityki społeczno - gospodarczej zarówno w ujęciu centralnym jak i lokalnym oraz poszukiwania nowych wzorców rozwojowych. Istotne jest zwłaszcza ich ukierunkowanie na inkluzywność i przeciwdziałanie jednemu z najbardziej dotkliwych przejawów marnotrawstwa zasobów, jakim jest bezrobocie. Zauważalna ostatnio poprawa na rynku pracy nie oznacza trwałego rozwiązania tego problemu, tym bardziej, że jest osiągnięta w znacznej mierze . poprzez emigrację, w tym przede wszystkim osób w wieku produkcyjnym.

2. Polska - sukcesy gospodarcze i asymetrie rozwoju

3. 2.1. Transformacyjne sukcesy

Rok 2016 to 27. rok funkcjonowania w Polsce systemu gospodarki wolnorynkowej. Dokonana w 1989 r. zmiana ustrojowa i przejście od nierynkowego systemu socjalistycznej gospodarki centralnie sterowanej do systemu wolnorynkowego stało się silnym impulsem dynamizacji gospodarki. Dynamizm ten został istotnie wzmocniony poprzez wejście Polski w 2004 r. do Unii Europejskiej oraz uzyskanie unijnej pomocy finansowej⁵. Dzięki funduszom z UE zrodziła się dodatkowa, niepowtarzalna, transformacyjna szansa szybszego zmniejszania cywilizacyjnych opóźnień i łagodzenia barier rozwoju Polski.

Obecnie Polska, z liczbą ludności sięgającą 38 milionów należy do największych krajów Środkowo - Wschodniej Europy będących członkami UE. Pod względem liczby mieszkańców zajmuje 34. pozycję w świecie i 8. w Europie. Natomiast pod względem produktu krajowego brutto (PKB) sytuuje się na 23. pozycji wśród największych gospodarek świata i 7. wśród członków UE (pierwsza szóstka to: Niemcy, Wielka Brytania, Francja, Włochy, Hiszpania, Holandia). W 2014 r. PKB Polski osiągnął poziom prawie 545 mld USD i w okresie transformacji zwiększył się ponad dwukrotnie, PKB na mieszkańca wynosi wg stanu w 2014 r. ponad 11305 tys. USD zaś z uwzględnieniem parytetu siły nabywczej (PPP- *power parity*)- prawie 24 tys. USD. Obecnie tak liczony PKB sięga 70% średniej 28 krajów Unii Europejskiej, w porównaniu z 33% w 1989⁶. W rządowych planach zakłada się przy tym, że relacja ta będzie się nadal poprawiać, tak aby w 2018 r. osiągnąć wartość 76%.⁷

Transformacyjne sukcesy Polski potwierdzają też dane raportu Banku Światowego⁸. Autor tego raportu Marcin Piątkowski ocenia, że polskie sukcesy transformacyjne można rozpatrywać niemalże w kategoriach cudu gospodarczego. Polska bowiem nigdy wcześniej nie osiągała tak korzystnych wyników ani pod względem poziomu dochodów ani jakości życia.^{9 10}. Wręcz entuzjastycznie ocenił też Polskę w 25-

TRM, <http://www.trendyrozwoiwemazowska.pl/>

⁵ *Wieloletni plan finansowy państwa na lata 2015-2018*, Rada Ministrów, Warszawa, kwiecień 2015 r. s.9

⁶ Z zastrzeżeniem niepełnej porównywalności tych okresów, co wynika z przekształceń UE. vide: *Poland / Economic Indicators, 2016* <http://www.tradingeconomics.com/poland/indicators>

⁷ Ibidem, s. 71

⁸ „Poland’s performance in the last quarter of a century has been not much short of a miracle. As a result, Poles never had it so good before in terms of the level of income and quality of life”. M. Piątkowski, *Poland's New Golden Age: Shifting from Europe's Periphery to its Center*, “Policy Research Working Paper” 6639, Published: The World Bank, October 2013

⁹ M. Piątkowski, *How Poland Became Europe’s Growth Champion: Insights from the Successful Post-Socialist Transition*, February 11, 2015, <http://www.brookings.edu/blogs/future-development/posts/2015/02/11-poland-post-socialist-transition-piatkowski> (data dostępu: 20.01.2016)

¹⁰ *Special report: Poland. Poland’s new golden age The second Jagiellonian age*, The Economist, Jun 28th 2014 *Poland’s second golden age, Europe’s unlikely star*, The Economist, Jun 28th 2014 , Wg. „The Economist”

lecie jej transformacji ustrojowej prestiżowy brytyjski tygodnik „The Economist”. Uznał on, że Polska wkroczyła „w drugi złoty wiek” (pierwszy to okres dynastii Jagiellonów w XVI wieku). Wielce wymowne są przy tym już same tytuły specjalnego raportu The Economist: poświęconego Polsce („*Poland's new golden age; The second Jagiellonian age; Europe's unlikely star*”).¹⁰ Opinie takie potwierdzają rozliczne statystyki makro i mikroekonomiczne¹¹. (statystyki te są ogólnie dostępne i dlatego zostały tu ograniczone do niezbędnego minimum).

Sukcesy Polski potwierdza także poprawiająca się pozycja Polski w wielu rozmaitych rankingach. Dotyczy to m.in./ rankingu konkurencyjności, rankingu *Doing Business itp.* Poprawę pozycji Polski ilustrują np. wyniki opracowywanego corocznie przez The Boston Consulting Group (BCG) rankingu SEDA (The Sustainable economic development assessment)¹². Choć rankingi na ogół nie są wolne od rozmaitych słabości merytorycznych, to jednak nie można im odmówić pewnych informacyjnych walorów. Jak wynika z raportu BCG, Polska pod względem jakości życia sytuuje się na 31. pozycji wśród 149 krajów objętych rankingiem. Zarazem eksponowany jest edukacyjny postęp Polski, stawiający ją pod tym względem w czołówce Europy¹³. Także w rankingu „Doing Business 2016, obejmującego 189 krajów, Polska awansowała z pozycji 28 na 25 (wg starej metodyki z 32 na 25 czyli o 7 pozycji)¹⁴. Korzystne przemiany potwierdzają też wyniki przeprowadzonego przez Grupę Banku Światowego na poziomie lokalnym rankingu *Doing Business w Polsce 2015* (Subnational Doing Business) z 2015 r.¹⁵.

Choć obecnie wskutek politycznych przemian oraz zaznaczającego się eurosceptycyzmu powściągliwości w polityce imigracyjnej, Polska spotyka się z krytyką niektórych środowisk krajowych i zagranicznych, nie zmienia to ocen dotyczących silnego, wzrostowego potencjału kraju.

Charakterystyczne przy tym jest, że w ocenie tego potencjału podkreślane jest przez badaczy polskiej transformacji, jego historycznie ukorzenione podłoże M.in. brytyjski socjolog ekonomii Gavin Rae podkreśla, że „Polska nie była wcale dzikim Wschodem,

„German-Polish ties have become arguably the second most important bilateral relationship in the EU, after the Franco -German axis”.

¹¹ Statystyki te są ogólnie dostępne i dlatego, a także ze względu na limit objętości artykułu, zostały tu ograniczone do niezbędnego minimum.

¹² „In the overall ranking evaluating the quality of life in 149 countries around the world, Poland ranked 31 st. The country ranks higher than regional peers Slovakia and Lithuania, but lower than Estonia, the Czech Republic and Slovenia”. - *BCG-Why-Well-Being-Should-Drive-Growth-Strategies-May-2015*, , BCG, May, 2015

<https://www.bcgperspectives.com/Images/BCG-Why-Well-Being-Should-Drive-Growth-Strategies-May-2015.pdf>; (data dostępu: 12.02.2016)

także: *Poland 'top performer' in international ranking*, 28.05.2015, <http://www.thenews.pl/1/12/Artykul/208399.Poland-%E2%80%98top-performer%E2%80%99-in-international-ranking> (data dostępu: 20.02.2016)

W rankingu SEDA *well-being* mierzony jest poprzez wskaźniki dotyczące trzech głównych obszarów życia społeczno-gospodarczego: 1. Economics, which includes income, economic stability, and employment; 2. Investments, which includes education, health, and infrastructure 3. Sustainability, which includes the income equality, civil society, governance and environment..

¹³ „Under the education dimension of SEDA, Poland got a score of 90 (the best country gets 100 and the worst zero). This was higher than the western European average of 82 and Britain's 74” *Poland outperforms UK in education and health, report finds.*, <http://www.theguardian.com/news/datablog/2015/may/28/poland-outperforms-uk-in-education-and-health-report-finds>, 28.05.2015 (data dostępu: 22. 03.2016)

¹⁴ *A World Bank Group Flagship Report 2016 International Bank for Reconstruction and Development*, The WorldBank, Washington <http://www.doingbusiness.org/~media/GIAWB/Doing%20Business/Documents/Annual-Reports/English/DB16-Full-Report.pdf> (data dostępu: 20.04.2016)

który można było ucywilizować tylko dzięki inwestycyjnej kroplówce z Zachodu”¹⁶. Autor ten eksponuje istotne znaczenie przedtransformacyjnych zasobów, w tym „bazy infrastrukturalnej, przemysłu, wysokiego poziomu zatrudnienia, sprawnego systemu emerytalnego oraz darmowej edukacji i służby zdrowia. To był kapitał, który umożliwił Polsce przejście do kapitalizmu, gdy nastąpiły ku temu warunki polityczne”¹⁷.

Sukcesy Polski mają zatem podłoże w jakości i rozmiarach społeczno-gospodarczego potencjału.

Za społeczno-gospodarcze źródła tych sukcesów można uznać m.in.:¹⁸:

1. Duży potencjał rynkowy i wciąż rosnący popyt wewnętrzny, generowany przez blisko 38 - milionową populację.
2. Rosnący poziom skolaryzacji i rosnący odsetek ludności z wyższym wykształceniem, co sprzyja produktywności i mobilności społecznej. (W okresie minionego ćwierćwiecza współczynnik skolaryzacji brutto w szkolnictwie wyższym wzrósł prawie 5-krotnie - z 12,9% w roku akademickim 1990/1991 do 57,2% w roku akademickim 2014¹⁹. Pod względem wykształcenia ludności Polska sytuuje się w czołówce Europy, co sprzyjać umacnianiu konkurencyjności i pozycji rynkowej.
3. Historycznie uwarunkowaną umiejętność elastycznego reagowania (słynna przypisywana Polakom zdolność do improwizacji) na zagrożenia i przystosowywania się do zmian, a tym samym otwartość na nowe trendy, co zwiększa możliwości wykorzystywania szans, jakie stwarza przełom cywilizacyjny i kształtujący się nowy model gospodarki, w tym gospodarki zwirtualizowanej (wikinonii).
4. Intensyfikację inwestycji w infrastrukturę (m.in. dzięki dofinansowywaniu ze środków UE), co generuje mnożniki inwestycyjne, przekładając się na dodatkowe impulsy wzrostu produktu krajowego brutto, determinującego poziom krajowego bogactwa.
5. Efekty mnożnikowe, jakie może przynieść rozwój sektora budownictwa mieszkaniowego (konieczny, ze względu na jego niedorozwój, a zarazem rosnące mieszkaniowe aspiracje Polaków, czyli duży potencjalny popyt na mieszkania). W przyszłości może to stanowić dodatkowe, silne koło zamachowe gospodarki.
6. Gospodarczo korzystne, centryczne położenie geograficzne Polski sprzyjające intensyfikacji rozwoju rozmaitych form inwestycji zagranicznych, międzynarodowych konsorcjów, centrów informacyjnych itp.
7. Klimatyczno-surowcowe walory kraju, z perspektywą na pozyskiwanie nowych, w tym odnawialnych zasobów naturalnych i energii.
8. Czynniki kulturowe, mające podłoże w historycznie wysokiej kulturowej pozycji Polski w Europie i świecie.

¹⁵ *Doing Business w Polsce 2015 (Subnational Doing Business)*, 25 czerwca 2015 r. <http://polish.doingbusiness.org/reports/subnational-reports/poland> (dostęp 30.04.2015)

¹⁶ *Polska nie była wcale dzikim Wschodem, który można było ucywilizować tylko dzięki inwestycyjnej kroplówce z Zachodu*, Z Gavinem Rae, rozmawia Rafał Woś, „Dziennik Gazeta Prawna”, 6-8 lutego 2015; oraz: Gavin Rae, *Privatising Capital: The Commodification of Poland's Welfare State*, Peter Lang AG, Frankfurt am Main, 2015

¹⁷ *Polska nie była...*, , op. cit. A 27

¹⁸ E. Mączyńska, *Cywilizacyjne uwarunkowania rozwojowe Polski*, 2013, http://www.pte.pl/pliki/2/11/Artykul_EMaczynska.pdf

¹⁹ *Rocznik Statystyczny GUS 2015*, Warszawa, GUS 2015, s. 344.

9. Potencjał tkwiący we wciąż niedostatecznie wykorzystywanych a rosnących (nie tylko wskutek postępu gospodarki, ale i zmian klimatycznych) turystycznych walorach Polski i rezerwach rozwoju sektora turystyki, jako ważnego działu gospodarki.

Potencjał wynikający z „renty zacofania” i możliwość dokonywania w różnych dziedzinach tzw. „żabiego skoku”, czyli możliwości przejścia od razu do wyższych faz rozwoju z pominięciem faz pośrednich, przez które wcześniej przechodziły kraje wyżej rozwinięte.

Generowany przez wymienione czynniki własny potencjał rozwojowy kraju nie jest jednak satysfakcjonująco wykorzystywany, a przy tym w niemałym stopniu marnotrawiony. Źródła marnotrawstwa mają naturę nie tylko ekonomiczną, ale i kulturową, a przede wszystkim instytucjonalną. W dodatku występuje między nimi negatywna synergia sprzężeń zwrotnych, tworząca węzły gordyjskie i rozmaite asymetrie rozwojowe¹⁵.

2.2. Asymetrie i antynomiczny dryf

O przyszłych możliwościach trwałego, harmonijnego społeczno-gospodarczego rozwoju Polski przesądzać będą sposoby, zakres i efektywność wykorzystywania wymienionych w poprzednim punkcie źródeł potencjału, w tym przede wszystkim potencjału własnego. Jest to istotne tym bardziej, że w ocenie dotychczasowych sukcesów Polski trzeba uwzględnić pozytywne następstwa korzystania od kilkunastu lat z pomocowych funduszy UE, ale jest to jednak czynnik przejściowy. Wysoce prawdopodobne jest, że po 2020 r. będzie stopniowo wygasał. Dlatego też fundamentalną kwestią jest pełna identyfikacja barier optymalnego wykorzystywania istniejącego potencjału własnego, dokładne rozpoznanie podłoża tych barier oraz możliwości i narzędzi ich eliminowania, a przynajmniej istotnego zmniejszania. Barier tych jest wiele, a przy tym mają rozmaity i o zróżnicowanym stopniu natężenia - ogólnokrajowy jak i lokalny charakter. Poniżej wymieniam, te bariery, które moim zdaniem, mają obecnie największy ciężar. Główne z nich to::

- 1) Pogarszająca się, zwłaszcza w niektórych regionach kraju, sytuacja demograficzna, (niskie współczynniki dzietności zmniejszająca się liczba osób w wieku produkcyjnym i rosnąca liczba osób, w wieku poprodukcyjnym).
- 2) Relatywnie wysokie, zwłaszcza w przekroju regionalnym, bezrobocie i związane z tym wykluczenie społeczne.
- 3) Niesprzyjający innowacyjności relatywnie niski poziom płac oraz związane z tym ograniczenia popytu.
- 4) Silna polaryzacja dochodowa (w tym płacowa) i rozwarstwienie majątkowe.
- 5) Niewydolny system stanowienia i egzekwowania prawa, w tym dysfunkcje sądownictwa i przewlekłość postępowań sądowych, także w sprawach gospodarczych. (Duża zmienność i złożoność regulacji prawnych prowadzi do inflacji prawa, „rozmiękczają je”).
- 6) Nadmiernie złożony, nieprzejrzysty i nieefektywny system podatkowy. W obecnym kształcie nie pełni on należycie żadnej z jego fundamentalnych funkcji, ani fiskalnej, ani redystrybucyjnej, ani prorozwojowej. Jest kosztowny

¹⁵ Szczegółowe omówienie tych kwestii przekracza ramy artykułu. Ich holistyczne ujęcie zaprezentowane zostało w specjalnym raporcie *Reforma Kulturowa 2020-2030-2040. Sukces wymaga zmian*, J. Żakowski (red.), KIG, Warszawa., 2015). Dlatego też w tym miejscu ograniczam się do ich enumeracyjnego, skrótowego ich przedstawienia.

- i zachęcający do omijania przepisów, do manipulacji podatkowych, w tym karuzeli podatkowych i vatowskiego złodziejstwa podatkowego.
- 7) Słabości prawa pracy. Sprzyja to występowaniu przejawów modelu XIX-wiecznego kapitalizmu, a nawet bywa niekiedy podłożem folwarcznych relacji.
 - 8) Rosnące zadłużenie publiczne i deficyt w budżetach lokalnych i centralnym. W tym ostatnim bliski przekroczeniu 3-procentowej normy obowiązującej w Charakterystyczny jest przy tym wysoki udział zadłużenia zagranicznego. Nie sprzyja to równoważeniu celów gospodarczych i społecznych.
 - 9) Dysfunkcje demokracji i dotkliwy dla gospodarki syndrom, czy terror cyklu wyborczego oraz związany z nim priorytet krótkookresowych celów wyborczych przed długookresowymi. Skutkuje to marginalizowaniem kultury myślenia strategicznego, co zarazem nie sprzyja - wymagającemu dłuższego horyzontu czasowego - prospołecznemu, prorozwojowemu i proinkluzywnemu inwestowaniu. Sytuacja ludnościowa oraz chaos w przestrzennym zagospodarowaniu kraju to tylko niektóre przejawy takiej marginalizacji.
 - 10) Erozja zaufania i nasilająca się anomia, czyli chaos oraz sprzeczności w systemie wartości, rozregulowanie norm. Skutkuje to narastaniem niepewności i trudności oceny co w postępowaniu ludzi jest dobre, a co złe, jakie sposoby dochodzenia do celów są dopuszczalne, a jakie nie, co jest wartością, a co antywartością¹⁶.

Ten swego rodzaju dekalog z pewnością nie wyczerpuje listy barier, tym bardziej, że są one ze sobą sprzężone, wywołując negatywną synergię. Takie sprzężenie jest równocześnie przyczyną jak i skutkiem występowania rozmaitych asymetrii w rozwoju społeczno-gospodarczym Polski oraz antynomicznego dryfu. Dryf taki oznacza, że sytuację w Polsce charakteryzuje równoczesny postęp i anachroniczność, bycie z przodu i wleczenie się z tyłu 2011¹⁷. Niemalże każdemu czynnikowi rozwojowego potencjału Polski towarzyszy jakiś czynnik rozwój ten blokujący - zawsze jest jakaś druga, gorsza strona. Antynomiczny dryf, działa zaś jak Tobinowski piasek wsypywany w tryby gospodarki¹⁸.

Przykłady antynomicznego dryfu można mnożyć¹⁹. W tym miejscu ograniczę się tylko do jednego, ale mającego obecnie fundamentalne znaczenie, i to nie tylko dla Polski, lecz także innych krajów. Przykład ten wiąże się z sytuacją demograficzną. Polska z ok. 38-milionową populacją reprezentuje relatywnie duży potencjał rynkowy. Tak duża populacja generuje duży popyt wewnętrzny. Stanowi to jeden z fundamentalnych czynników wzrostu PKB. Z drugiej jednak strony, występuje relatywnie wysoki (choć ostatnio spadający z ponad 10% do ok. 9%) poziom bezrobocia. Towarzyszą temu silne

¹⁶ E. Mączyńska, *Anomiczne podłoże erozji ładu gospodarczego*, w: P. Pysz, A. Grabska, M. Moszyński *Spontaniczne i stanowione elementy ładu gospodarczego w procesie transformacji - dryf ładu czy jego doskonalenie?*, PTE, Warszawa, 2014, http://sgr.pte.pl/wp-content/uploads/2014/10/Spontaniczne-i-stanowione-elementy-C5%82adu_druk.pdf (data dostępu: 20.02.2016)

¹⁷ Szerzej na ten temat w: E. Mączyńska, *Egzogenne, cywilizacyjne i ustrojowe uwarunkowania innowacyjnego rozwoju polskiej gospodarki*, „Studia Ekonomiczne” INE PAN, Warszawa, 2015, nr 3

¹⁸ J. Tobin, *A Proposal for International Monetary Reform*, „Eastern Economic Journal”, 1978N, o. 4, July-October, <http://cowles.econ.yale.edu/P/cp/p04b/p0495.pdf>, s. 152-159. (data dostępu: 20.02.2016)

¹⁹ Szerzej na ten temat w: E. Mączyńska, *Egzogenne...*, wyd. cyt

zagrożenia demograficzne: starzenie się społeczeństwa i postępujące procesy depopulacji. Polskę charakteryzuje bowiem jeden z najniższych w Europie współczynników dzietności (czyli liczba urodzonych dzieci przypadających na kobietę). Współczynnik ten od lat oscyluje wokół 1,2 - 1,3, podczas gdy dla zachowania liczebnego stanu ludności współczynnik ten powinien wynosić minimum 2,1. Sytuację ludnościową w Polsce dodatkowo pogarsza rosnąca emigracja. Z prognoz wynika, że do 2050 r. liczba ludności w Polsce może się zmniejszyć o ok. 4,5 mln²⁰.

Tego typu zjawiska tworzą trudne do pokonania bariery rozwojowe, w tym przede wszystkim barierę popytu, co oznacza zarazem bariery wzrostu gospodarczego, a tym samym, zatrudnienia i płac. Niskie płace stanowią z kolei antybodziec dla innowacji. Niski poziom innowacji nie sprzyja zaś rozwojowi eksportu lub prowadzi do jego niskiej marżowości. Czynniki te, sprzężone ze sobą negatywną synergią, kreują zatem antyinnovacyjną ekosferę i w znacznej mierze tworzą coś w rodzaju zakłętego kręgu. Jego przerwaniu nie sprzyjają przejawiające się coraz wyraźniej procesy deflacyjne, spadek stopy procentowej oraz syndrom pułapki płynności, czyli słabej skłonności przedsiębiorstw do inwestowania, mimo rosnących zasobów środków pieniężnych, jakimi dysponują.

Na występujące w Polsce bariery popytu wskazuje się także w ocenach rządowych. Podkreśla się, że „w gospodarce polskiej wciąż przeważa podaż nad popytem. Łączne pogorszenie cyklu koniunkturalnego w Polsce w latach 2012-14 mierzone zmianą luki produktowej było prawie dwukrotnie większe w stosunku do pogorszenia obserwowanego w latach 2009-2010”²¹. Jak wynika z analiz rządowych „pomimo relatywnie szybkiego tempa wzrostu PKB (3,6% w 2015 r. i 3,3% w 2014 r. wobec 1,3% w 2013 r.) w latach 2013-15, luka produktowa w 2015 r. wciąż była ujemna, na poziomie -0,2% produktu potencjalnego. Pozytywnym sygnałem, świadczącym o poprawie warunków cyklicznych dla prowadzenia działalności gospodarczej jest jednak jej domykanie się w ostatnich latach”²²/

Niedostatki popytu prowadzą do gospodarki nadmiaru. Janos Kornai analizując te kwestie zauważa, że „ci, którzy twierdzą, że w gospodarce nadmiaru (lub bardziej ogólnie w gospodarce rynkowej) dominuje suwerenność konsumentów, przesadzają”²³. Producenci bowiem kreując podaż, manipulują konsumentami. „Istnieje więc nadwyżka podaży - zarówno wartości jak i śmieci”²⁴. Analizując gospodarkę nadmiaru Kornai sprowadza ten problem do kwestii „dominacji” i „podporządkowania”. Takiego podejścia brak w teorii ekonomii głównego nurtu. Krytycznie do tego nurtu nastawiony Grzegorz W. Kołodko wskazuje na konieczność „nowego paradygmatu” w ekonomii i przejścia do tzw. ekonomii umiaru, ekonomii w której kwestie społeczne nie byłyby spychane na dalszy plan, w pogoni za zyskami. Zarazem Kołodko wykazuje, że „gospodarka bez systemu wartości etyczno-moralnych jest jak życie bez sensu”²⁵.

Ograniczaniu barier popytu nie sprzyja też dychotomiczna sytuacja na rynku

²⁰ *Prognoza ludności na lata 2014-2050*, GUS, Warszawa, 2014.

²¹ *Wieloletni...*, op. cit. s. 13

²² Wieloletni plan finansowy państwa na lata 2016-2019, Rada Ministrów, Warszawa, kwiecień 2016 r. s. 10-11

²³ J. Kornai, *Dynamizm, rywalizacja i gospodarka nadmiaru. Dwa eseje o naturze kapitalizmu*, Fundacja Gospodarki i Administracji Publicznej, Kraków 2014, s. 171-172

²⁴ *Ibidem*, s. 176

25

G. Kołodko,), *Dokąd zmierza świat. Ekonomia polityczna przyszłości*, Prószyński i S-ka, Warszawa, 2013, s. 23-64

pracy. Z jednej strony relatywnie wysoki jest poziom bezrobocia, a z drugiej ma miejsce przepracowanie tych, którzy pracę mają. Badania OECD i dane EUROSTAT-u wykazują, że przeciętny polski pracownik w 2012 r. pracował tygodniowo o 3,5 godziny dłużej niż pracownik w krajach starej Unii i 2,5 godziny dłużej niż wynosi średnia dla całej UE²⁶. Polskę charakteryzuje dychotomia rynku pracy. Przejawem tego jest nie tylko dwucyfrowa w całym okresie transformacji stopa bezrobocia, ale też nierównowaga pracy i czasu wolnego. Przepracowanie jednych i bezczynność zawodowa innych negatywnie rzutują na społeczny kapitał, w tym na życie rodzinne i demografię. Przepracowanie i towarzyszącemu przemęczeniu osłabia motywację i możliwości uzupełniania wiedzy. Obniża to produktywność i zwiększa ryzyko rutyny, co niszczy potencjał kreatywny stanowiący fundamentalny czynnik innowacyjności i trwałego rozwoju. Kreatywność bowiem wymaga czasu wolnego²⁷.

Na asymetrię na rynku pracy zwróciła uwagę także Komisja Europejska, zarzucając Polsce nadmierne wypychanie stałych umów o pracę przez krótkoterminowe umowy cywilno-prawne, czyli nadmierną segmentację rynku pracy. Pogarsza to jakość zatrudnienia. Pod względem zakresu umów krótkoterminowych Polska sytuuje się bowiem w niechlubnej czołówce Europy. W dodatku odsetek osób przechodzących od zatrudnienia na czas określony do stałego zatrudnienia jest niski (20 %). Przy tym różnica między średnim wynagrodzeniem pracowników zatrudnionych na czas nieokreślony a pracowników z umową na czas określony jest najwyższa w UE (36,8 % w 2010 r.). Ponadto aż 66,8 % pracowników zatrudnionych na czas określony nie może znaleźć stałej pracy. Stąd też rośnie bezrobocie długotrwałe. W 2013 r. odsetek bezrobotnych, którzy pozostawali bez pracy dłużej niż jeden rok, wyniósł 42,5% (wobec 30% w latach 2008-2009)²⁸.

Taka sytuacja na rynku pracy nie sprzyja przeciwdziałaniu wykluczeniu społecznemu i ubóstwu, na co także zwraca uwagę Komisja Europejska. Podkreśla ona, że wydatki Polski na zabezpieczenie społeczne wynoszą 18,1% PKB i są znacznie niższe od średniej UE (29,5%). W Polsce wpływ transferów socjalnych na ograniczanie ubóstwa od kilku lat się zmniejsza i w 2013 r. był o około 10 punktów procentowych niższy od średniej unijnej. Stąd też odsetek ludności zagrożonej ubóstwem lub wykluczeniem społecznym nadal utrzymuje się powyżej średniego poziomu w UE - choć znacznie spadł w ostatnich latach - z 30,5% w 2008 r. do 25,8% w 2013 r.²⁹ Z prowadzonych przez Główny Urząd Statystyczny (GUS) badań budżetów gospodarstw domowych wynika, że w 2014 r., mimo ogólnej poprawy, „ok. 43% osób w gospodarstwach domowych żyło poniżej granicy minimum socjalnego, traktowanego jako granica „minimalnie godziwego standardu życia”³⁰. Należy tu jednak uwzględnić, że minimum socjalne nie stanowi granicy ubóstwa, lecz próg poniżej którego następuje deprivacja integracyjnych potrzeb człowieka, związanych m.in. z uczestnictwem w kulturze, edukacji, itp.

Niekorzystna sytuacja społeczna znajduje też odzwierciedlenie w poziomie

²⁶ P. Arak, *Polacy: pracoholicy Europy*, „Obserwator Finansowy”, 2015-02-16

²⁷ *Reforma Kulturowa*, op. cit., s. 68-69

²⁸ *Sprawozdanie krajowe - Polska 2015 r. (COM(2015) 85 final Dokument roboczy służb Komisji SWD(2015) 40 fina*, Komisja Europejska, Bruksela, dnia 26.2.2015 r., s.20-25, Opinia ta została podtrzymana w ostatecznym raporcie komisji Europejskiej.

COUNCIL RECOMMENDATION of 14 July 2015 on the 2015 National Reform Programme of Poland and delivering a Council opinion on the 2015 Convergence Programme of Poland (2015/C 272/24)

²⁹ *Sprawozdanie krajowe...*, op.cit, s. 22

³⁰ *Ubóstwo w Polsce w latach 2013 i 2014*, GUS, Warszawa, 2016, s. 5

nierówności majątkowo-dochodowych. Wg badań NBP 10% najbardziej zasobnych gospodarstw domowych w Polsce posiada 37% całkowitego majątku netto, podczas gdy majątek (netto) 20% najmniej zasobnych gospodarstw stanowi zaledwie 1,0% całego majątku gospodarstw domowych. Przy czym zróżnicowanie majątkowe jest w Polsce (podobnie zresztą jak w innych krajach) większe niż zróżnicowanie dochodowe. Świadczy o tym wyższy poziom wartości współczynnika Giniego w odniesieniu do majątku netto (57,9%), w porównaniu z poziomem 38,4% tego współczynnika w odniesieniu do dochodów³¹.

4. Potrzeba zmiany paradygmatu i priorytetów społeczno-gospodarczych. Wzrost gospodarczy a rozwój

Przedstawione analizy świadczą o dychotomicznym charakterze przemian w Polsce. Na niekwestionowane sukcesy pod względem wzrostu gospodarczego cieniem kładą się nieprawidłowości w polityce społecznej, w tym demograficznej. Niekorzystna sytuacja demograficzna, bezrobocie, wykluczenie społeczne, i antyinnovacyjny, oparty na niskich płacach model wzrostu gospodarczego a także inne przejawy marnotrawstwa potencjału rozwojowego, stanowią w dłuższym okresie zagrożenie dla harmonijnego, trwałego rozwoju społeczno-gospodarczego. Relatywnie niskie w Polsce transfery socjalne wiążą się z ograniczonymi możliwościami budżetowymi. Negatywnie rzutuje to na sytuację demograficzną, a to z kolei niekorzystnie przekłada się na stan budżetu i finansów publicznych. Dochodzi zatem do syndromu zakłętego kręgu. Jego przecięcie wymaga zmiany wzorców polityki społeczno-gospodarczej. zarówno w wymiarze centralnym jak i lokalnym samorządowym.

Dotychczas w Polsce w całym okresie transformacji dominował model wzrostu gospodarczego opartego na taniej sile roboczej. Wiązało się to z dominującą w teorii ekonomii, neoliberalną zasadą priorytetu dla wzrostu gospodarczego i równoczesnym przesuwaniu kwestii społecznych w obszar rozstrzygnięć wolnego rynku. Pozostaje to zresztą w związku ze swego rodzaju monizmem teoretycznym. Przejawia się to w wyraźnej od kilku dekad dominacji w gospodarkach Zachodu - neoliberalnej doktryny ekonomicznej, opierającej się na bezkrytycznym przyjęciu, fundamentalnej w neoklasycznej teorii ekonomii, hipotezy o niezawodności i efektywności rynku jako podstawy podejmowania decyzji i podstawy wyborów ekonomicznych, w tym także dotyczących kwestii społecznych. Choć globalny kryzys finansowy pierwszej dekady XXI w. spektakularnie negatywnie zweryfikował tę hipotezę, to weryfikacja taka wciąż w niedostatecznym przekładała się dotychczas na wnioski i działania w praktyce gospodarczej. Stąd też pod tym względem można uznać za pewien przełom przyjętą w lutym 2016 r. rządową wizję zmian polityki społeczno -gospodarczej czyli „Plan na rzecz Odpowiedzialnego Rozwoju”. Celem rządowego planu jest „Uwolnienie własnego potencjału dla odpowiedzialnego rozwoju Polski i podniesienia jakości życia Polaków”³².

³¹ *Zasobność gospodarstw domowych w Polsce Raport z badania pilotażowego 2014 r.*. NBP, Warszawa, 2005, s. 7

³² W planie tym wychodzi się założenia że charakterystyczny dla Polski i to w całym okresie transformacji model wzrostu - oparty na relatywnie taniej pracy, co w połączeniu z niezłymi kwalifikacjami pracowników przyciągało inwestycje zagraniczne., napędzając eksport i wzrost PKB - stopniowo się wyczerpuje i Polska zaczyna się wpisywać w „model pułapki średniego dochodu” , z niedostatecznym, poniżej 20% PKB i w dodatku spadającym poziomem inwestycji. Dalszy rozwój . napotyka w tej sytuacji na swego rodzaju szklany sufit, wzmacniany przez cztery dodatkowe, wzajemnie sprzężone pułapki: pułapka braku równowagi pomiędzy kapitałem zagranicznym i krajowym (dominacja kapitału zagranicznego jest spektakularna w sektorze bankowym-- udział 65%), pułapki niskiej innowacyjności, pułapka demograficzna oraz pułapka słabości instytucjonalnych. Pułapki te sprawiają , że polskie firmy nie mogą „wrzucić wyższego biegu”. Zakłada się w związku z tym, że w najbliższych latach rozwój

Realizacja tego celu jest uwarunkowana eliminacją bądź przynajmniej ograniczeniem barier rozwojowych, w tym także enumeracyjnie wymienianych powyżej. Znaczna część przedstawionego tu dekalogu barier w rozwoju społeczno-gospodarczym z pewnością dotyczy nie tylko Polski. M.in. problemami demograficznymi obecnie dotknięte są niemal wszystkie kraje wysoko rozwinięte. Wiele krajów boryka się też z bezrobociem i deficytem finansów publicznych. Także problem wykluczenia społecznego i skrajnych dysproporcji dochodowo-majątkowych to jedno z najtrudniejszych współcześnie wyzwań dla wielu krajów. Narastające nierówności, stanowią bowiem barierę wzrostu gospodarczego. Zaś o tym, że cena nierówności jest wysoka przekonują liczne badania tego zagadnienia³³.

Demograficzne problemy oraz narastające nierówności społeczne tworzą niebezpieczne przedpole nie tylko dla pułapki średniego dochodu, ale też dla nasilającego się już w niektórych krajach ryzyka sekularnej (trwałej, wiecznej) stagnacji³⁴. Ryzyko takie zarysowuje się w tych krajach w warunkach zerowych, czy nawet ujemnych realnych stóp procentowych i skłonności do utrzymywania płynnych zasobów pieniężnych, zamiast ich inwestowania. Zmniejsza to szanse na ożywienie inwestycyjne oraz ożywczy wzrost stóp procentowych. Zwiększa się tym samym rozdział między rzeczywistym a potencjalnym poziomem PKB, rozdział między rzeczywistym a potencjalnym rozwojem społeczno-gospodarczym.

W analizach tego zagadnienia ważny jest porządek terminologiczny. Ignacy Sachs zaproponował, żeby pojęcie „rozwój” stosować wyłącznie do takich sytuacji, gdzie ma miejsce postęp w trzech wymiarach tj. w wymiarze gospodarczym, społecznym i ekologicznym.

Tab. 1. Rozwój i wzrost gospodarczy - podstawowe kategorie

Lp.	Kategorie wzrostu i rozwoju	Sfera gospodarcza	Sfera Społeczna	Sfera ekologiczna
1.	Dziki wzrost gospodarczy	+	-	-
2.	Wzrost przyjazny społecznie	+	+	-
3.	Wzrost przychylny dla środowiska	+	-	+

W4. | Rozwój ~ + |

Źródło: I. Sachs, Ignacy. Sachs, *W poszukiwaniu nowych strategii rozwoju*, „Gospodarka i Przyszłość”, Warszawa, 1996, nr %, s. 44

Rozwój społeczno-gospodarczy rozumiany jako symbioza sfery gospodarczej,

społeczno- gospodarczy Polski ma się opierać na 5 dziedzinach, tzw.filarach, w tym umacnianiu krajowej wytwórczości (1), i innowacyjności(2), zwiększaniu roli kapitału krajowego (3),zagranicznej ekspansji krajowych firm (4) oraz równoważeniu rozwoju społecznego, w tym regionalnego i wzrostu gospodarczego https://www.mr.gov.pl/media/14873/Responsible_Development_Plan.pdf

³³ Vide m.in. J. E. Stiglitz, Joseph E. Stiglitz, *The Price of Inequality: How Today's Divided Society Endangers our Future*, W. W. Norton & Company; 1 edition (April 8, 2013).

³⁴ L.H Summers.op. cit , s. 27-41 oraz *Summers L.H. IMF Fourteenth Annual Research Conference in Honor of Stanley Fischer*, November 8, Washington a także A.H. Hanse. , *Full Recovery or Stagnation?*, W.W. Norton, London, 1938 i A.H. Hansen *Economic Progress and Declining Population growth, Presidential address delivered at the Fifty-first Annual Meeting of the American Economic Association, Detroit, Michigan* ,”*The American Economic Review*, 1939)”, Vol. XXIX, March, No. 1, part I. Por. też E. Mączynska, *Egzogeniczne...*, op. cit

społecznej i ekologicznej to wyzwanie niełatwe do urzeczywistnienia, zwłaszcza zważywszy na skalę nieładu społeczno-gospodarczego i społeczno-gospodarczych niedostosowań. To wyzwanie zarówno na skalę krajową jak i lokalną. Ma też wymiar globalny. Wiele bowiem krajów wolnorynkowych boryka się obecnie z problemami nierówności, bezrobociem i deficytem finansów publicznych, na co nakładają się demograficzne problemy związane z postępującym procesem starzenia się społeczeństw krajów rozwiniętych. To wzajemnie sprzężone, niełatwe do rozwikłania problemy, mające cechy swego rodzaju węzła gordyjskiego. Tworzy to niebezpieczne przedpole nie tylko dla pułapki średniego dochodu, ale też dla nasilającego się w niektórych krajach, w tym w USA, ryzyka trwałej, sekularnej stagnacji³⁵. Nieprzypadkowo też, właśnie w USA intensyfikuje się obecnie dyskusja na ten temat. Dyskusja ta jest nawiązaniem do sformułowanej przed II wojną światową przez Alvina Hansena hipotezy o sekularnej stagnacji³⁶. Hansen łączył to zagrożenie z pogarszającą się sytuacją demograficzną (starzenie się społeczeństwa), przemianami technologicznymi, pogarszającymi sytuację na rynku pracy. Umacnia to bariery popytu, na co nakłada się oligopolistycznie narastająca siła przedsiębiorstw ponadnarodowych. Tworzy to syndrom błędnego koła. Czynniki te bowiem są ze sobą synergicznie sprzężone.

Hipotezę Hansena zanegowała odnotowana po II wojnie światowej, trwająca przez kilka dekad (do przełomu lat 70. i 80.), tzw. złota era kapitalizmu, charakteryzująca się dynamicznym wzrostem gospodarczym i niskim bezrobociem (Summers, 2013). Można jednak też uznać, że nie tyle oznaczało to negację tezy Hansena, co raczej poprzez wojnę nienaturalne, sztuczne przerwanie procesów stagnacji, m.in. wskutek powojennej konieczności eliminowania wojennych zniszczeń materialnych, w tym potencjału wytwórczego i produkcji oraz konieczności zaspokajania odłożonego w czasie wojny, a po jej zakończeniu agresywnego popytu. Taka opinia jest uzasadniona tym bardziej, że dzisiejsza rzeczywistość w rozwiniętych gospodarkach Zachodu zdaje się w pełni potwierdzać, a nawet umacniać, zasadność i aktualność wniosków Hansena.

Stąd też w 2013 r. Lawrence Summers nawiązał do teorii Hansena, formułując tzw. nową hipotezę o sekularnej stagnacji. (New Secular Stagnation Hypothesis'). Uzupełnił wskazywane przez Hansena prostagnacyjne czynniki o dodatkowe, takie jak: trwale niskie, a nawet ujemne stopy procentowe, deflacja i związana z tymi czynnikami pułapka płynności, czyli sytuacja, w której przedsiębiorstwa nie inwestują mimo posiadanych zasobów finansowych. Summers przestrzega, że mające obecnie miejsce w USA i innych gospodarkach rozwiniętych niekorzystne trendy demograficzne, połączeniu z przemianami technologicznymi i technologiami informacyjnymi oraz ich spadającymi kosztami i cenami - redukują rozmiary popytu na nowe dobra kapitałowe, ale także na pracę. Przy tym obniżające się ceny dóbr kapitałowych sprawiają, że dany poziom oszczędzania umożliwia sfinansowanie większego wolumenu dóbr inwestycyjnych. Jest to istotny czynnik obniżający możliwości absorpcji oszczędności przez popyt inwestycyjny. Do inwestowania nie zachęcają, bowiem bariery popytu i deflacja.³⁷. Choć Summers nie łączy tych niekorzystnych zjawisk z ułomnościami teorii

³⁵ L. Summers, op. cit.

³⁶ A. H. Hansen, op. cit.

³⁷ Szczegółowe omówienie toczącej się na ten temat dyskusji zawarte jest m. in. w E. Mączyńska, egzogeniczne..., op. cit.):

ekonomii, to konkluzje wyraźnie na te ułomności wskazują. S poprzestaje na sformułowaniu rekomendacji ukierunkowanych na łagodzenie tych niekorzystnych trendów. Summers bowiem wskazuje m.in. na konieczność działań na rzecz rozwoju inwestycji publicznych oraz konieczność działań na rzecz utrwalania podstawowych zabezpieczeń socjalnych i zmniejszania nierówności dochodowych. Dzięki temu może być umacniana siła nabywczą. Ukierunkuje to bowiem redystrybucję dochodów na rzecz grup niżej uposażonych, których wzrost dochodów silniej i szybciej przekłada się na popyt rynkowy. Summers podkreśla przy tym, że przyjmowane przez poszczególne kraje strategie antystagnacyjne powinny być dostosowane do ich sytuacji i specyfiki społeczno - gospodarczej³⁸. Rekomendacje takie dalekie są od uniwersalistycznych zaleceń neoklasycznej ekonomii z jej wiara w wystarczająco efektywna sprawczość wolnego rynku.

Przedstawione analizy wskazują na konieczność poszukiwania nowego wzorca i podstaw podejmowania decyzji ekonomicznych i społecznych. W tym kontekście wielu ekonomistów, (m.in. cytowany tu już Rist a także Kołodko) analizuje zasadność tzw. post-PKB-owskiego modelu rozwoju społeczno-gospodarczego jako remedium na marnotrawną gospodarkę nadmiaru. W literaturze przedmiotu dyskutowana jest przy tym koncepcja „odwzrostowienia” (*degrowth*) i koncepcja przeciwdziałania marnotrawnej „bulimii systemu”³⁹. Chodzi o wzorzec proinkluzywny, w którym główną siłą napędową rozwoju i priorytetem publicznym jest spójność społeczna, a efekt chrematystyczny (bogacenie się) i wzrost gospodarczy jest środkiem a nie celem. Wzorzec taki jest spójny z wymogami cywilizacji wiedzy, uwalnia kapitał ludzki, wzmacnia kapitał społeczny, sprzyja optymalnemu wykorzystywaniu potencjału rozwojowego, równocześnie sprzyjając innowacyjności, harmonizacji oraz efektywności długookresowego rozwoju.

Za proinkluzywnym wzorcem rozwoju przemawia wiele czynników, w tym doświadczenia innych krajów. Z porównań międzynarodowych wynika bowiem, że większą odporność na zagrożenia i kryzysy mają kraje o większej inkluzywności systemu społeczno-gospodarczego, kraje, w których równoważenie polityki społeczno-gospodarczej (m.in. wobec rynku pracy) ma wysoką rangę. Odporność ta wynika z lepszego wykorzystywania kapitału ludzkiego, bowiem rozwój w większym stopniu opiera się na integrowaniu kompetencji, co zwiększa poziom innowacyjności. W opublikowanym przez Unię Europejską Europejskim Rankingu Innowacyjności za 2015 r. pierwsze pięć miejsc wśród wszystkich krajów UE zajmują: Szwecja (pierwsza w rankingu), Niemcy, Finlandia, Dania i Holandia⁴⁰. Zarazem cztery z tych krajów: Szwecja (pierwsza w rankingu), Dania, Finlandia i Holandia zajmują pierwsze cztery miejsca w Europejskim Rankingu Sprawiedliwości Społecznej Ranking ten stanowi swego rodzaju monitoring inkluzji społecznej w krajach UE. Sporządzany jest z uwzględnieniem takich kwestii jak zapobieganie biedzie, równy dostęp do edukacji, rynek pracy i ochrona zdrowia, spójność społeczna i równość międzygeneracyjną⁴¹.

³⁸ W kontekście hipotezy Summersa nabierają zarazem nowej wymowy tezy zawarte w publikacji szkocko-amerykańskiego historyka Nialla Fergusona, przedstawione w książce pod wymownym tytułem: „The West and the Rest, (Fergusson, 2013), wyrażającym dominację świata Zachodu. Wobec bowiem stagnacyjnych zagrożeń dla bogatego Zachodu w dyskusjach na ten temat stawiane (pozostające bez odpowiedzi) pytanie czy z czasem to Zachód nie będzie się stawał ową resztą (Rest) - N/ Ferguson *Cywilizacja. Zachód i reszta świata*, Wydawnictwo Literackie, Kraków, 2013,

³⁹ G. Rist, *Urojenia ekonomii*, Instytut Wydawniczy Książka i Prasa, Warszawa 2015, s. 189 i następne oraz s. 197

⁴⁰ *Innovation Union Scoreboard 2015*, European Union, 2015:

⁴¹ D, Schraad-Tischler, *Social Justice in the EU - Index Report 2015* Social Inclusion Monitor Europe, Bertelsmann

Dane te potwierdzają pozytywny wpływ dbałości o inkluzywność społeczną na innowacyjność. Natomiast zaniedbywanie szeroko rozumianej polityki proinkluzywnej skutkuje negatywnymi zjawiskami „społecznego sublokatorstwa” i wykluczenia zamiast pożądanej inkluzji społecznej. Osłabia to kapitał społeczny i prowadzi do wyraźnego zmniejszenia szans wzrostu gospodarczego oraz hamuje innowacyjność⁴². Potwierdzają to liczne badania, w tym podejmowane od niedawna także przez analityków z MFW⁴³. Już zaś wcześniej Joseph Stiglitz wskazywał, że nierówności są jednym z głównych przyczyn marnotrawstwa potencjału rozwojowego. Zarazem skutki nierówności dochodowych negatywnie przekłada się na budżet państwa, przyczyniają się do wzrostu zadłużenia publicznego a konsekwencji stopniowego uzależniania się państw od kapitału⁴⁴. Z cytowanych badań wynika zarazem, że partycypacja pracowników w zarządzaniu przedsiębiorstwem sprzyja racjonalizacji decyzji zarządczych i umacnianiu kondycji przedsiębiorstwa.

Przedstawione analizy porównawcze oraz rankingi wskazują, że paradygmat nadmiernie upośledzający inkluzję i przewartościowujący rywalizację efektywnościową kosztem bezpieczeństwa, prowadzi do powstawania cywilizacji kłótni, kultury permanentnej agresji, do kreowania społeczeństw oszustwa ("cheating society"), wykluczeń i samowykluczeń, bierności, narastającego poczucia niepewności, wrogiej konfrontacyjności i destruktywnej krytyki wobec innych, wynikającej z własnego poczucia niepewności. Wszystkie te zjawiska osłabiają zdolność do współpracy, która jest warunkiem wzrostu opartego na innowacyjności szeroko rozumianej jako wdrażanie pozytywnych zmian⁴⁵.

Ujawniające się dysfunkcje społeczno-gospodarcze w Polsce, ale także innych krajach, dotkniętych nasilającymi się nierównościami społecznymi i zjawiskami wykluczenia społecznego, wskazują na konieczność zmiany paradygmatu polityki społeczno-gospodarczej. W takich warunkach priorytetem rozwojowym powinna być szeroko rozumiana inkluzywność społeczna.

Inkluzywność społeczna to sprzyjające społecznej spójności wielowymiarowe angażowanie wszystkich uczestników życia społeczno-gospodarczego - na rzecz optymalnego kreowania oraz wykorzystywania potencjału rozwojowego i na rzecz przeciwdziałania jego marnotrawieniu. Przeciwnością inkluzywności jest wykluczenie społeczne. Jednym z jego podstawowych przejawów są obszary ubóstwa i bezrobocie. Znaczenie inkluzywności społecznej rośnie tym bardziej, że we współczesnej gospodarce podstawową barierą rozwojową jest bariera efektywnego popytu. Jego niedostatek zderza się z gwałtownie rosnącymi wskutek przemian technologicznych możliwościami wzrostu produkcji dóbr i usług, co prowadzi do nadprodukcji i związanych z nią rozległych negatywnych następstw, jak zmniejszanie zatrudnienia, inwestycji, wyniszczającej konkurencji i innych zjawisk, mających syndromy błędnego koła. Jego przerwanie wymaga nowej filozofii, nowego wzorca kształtowania rzeczywistości

Stiftung „Gutersloh”, 2015

⁴² *Reforma kulturowa...*, op. cit. S. 66-67

⁴³ *Inequality, and Growth* -prepared by Jonathan D. Ostry, Andrew Berg, Charalambos G. Tsangarides | Authorized for distribution by Olivier Blanchard, International Monetary Fund, April 2014.: Florence Jaumotte and Carolina Osorio Buitron. *POWER from the PEOPLE*, Finance & Development March 2015

⁴⁴ Joseph E. Stiglitz, op. cit.

⁴⁵ *Reforma kulturowa*, op. cit.

⁵¹ D. Acemoglu., J.A. Robinson, *Dlaczego narody przegrywają*, Zysk i S-KA, Poznań, 2014.

E. Mączyńska, (red.), *Bankructwa przedsiębiorstw. Wybrane aspekty ekonomiczne i prawne* (2014),

społeczno-gospodarczej.

5. Inkluzywność społeczna jako priorytet i warunek harmonijnego rozwoju

Inkluzja jest wartością samą w sobie. W tym opracowaniu traktowana jest jednak przede wszystkim, jako siła napędowa innowacyjności, konkurencyjności i efektywności, a przez to poprawy jakości życia ludzi. System inkluzywny uwalnia i napędza kreatywność oraz przedsiębiorczość poprzez wzmacnianie pozytywnych więzi opartych na poczuciu bezpieczeństwa, zaufania i wspólnoty interesów. Gospodarka inkluzywna - to system oparty na możliwie dużej liczbie, możliwie suwerennych i równoprawnych jego uczestników, połączonych bardziej więzami partnerstwa i świadomej współzależności niż hierarchii i podporządkowania w relacjach państwo - obywatel - biznes - grupy społeczne.

Każde wykluczenie jest hamulcem rozwoju, bo zawsze ogranicza społeczną zdolność do wykorzystywania wiedzy. W warunkach cywilizacji wiedzy zdolność do wytwarzania, akumulowania, przetwarzania, upowszechniania, rozumnego wykorzystywania wiedzy staje się głównym motorem rozwoju. Istnieje coraz więcej dowodów na to, że inkluzywność systemu społeczno -gospodarczego jest nieodzownym warunkiem harmonijnego rozwoju, podczas gdy wykluczenie społeczne (czyli nadmierna nierówność) i nieinkluzywność systemu hamują rozwój i są przyczyną kryzysów. Wykluczenie w decydującej mierze wynika ze słabości rozwiązań instytucjonalnych, w tym mechanizmów społecznych i ekonomicznych. Wskazują na to liczne badania. M.in.

potwierdzają to wyniki analiz prowadzonych przez Darona Acemoglu i Jamesa A. Robinsona. Autorzy ci analizują, dlaczego niektóre narody są bogate, a inne biedne. Badania te prowadzą do wniosku, że nie decyduje o tym ani kultura, ani klimat, ani położenie geograficzne, ani niewiedza, jak uprawiać politykę. Żaden z tych czynników nie jest - zdaniem tych autorów - determinantą wyznaczającą ścieżki rozwojowe krajów. Odpowiedź autorów na pytanie, co decyduje o bogactwie i wygranej brzmi: „Instytucje, instytucje, instytucje”. „Najczęstszą przyczyną tego, że narody dzisiaj przegrywają, jest funkcjonowanie w nich instytucji wyzyskujących”⁴⁶ „Wyzyskujące instytucje gospodarcze nie zachęcają ludzi do oszczędzania, inwestowania wprowadzania innowacji. Wyzyskujące instytucje polityczne (podkr. - E.M) wspierają te instytucje gospodarcze, koncentrując władzę w rękach ludzi, którzy zyskują dzięki wyzyskowi”⁴⁷. Otwarte, albo raczej retoryczne, jest natomiast pytanie: czy w Polsce występowały i występują takie instytucje (?)

Fundamentalne elementy inkluzywnego systemu społeczno-gospodarczego to⁴⁸:

^ **Instytucje inkluzji społecznej**, rozumiane jako zdobycze cywilizacyjne, instytucje ukierunkowane na rozwój i umacnianiu tych zdobyczy. Są tu pojmowane jako regulacje dotyczące m.in. takich kwestii jak powszechne zabezpieczenie społeczne i ochrona zdrowia, powszechny dostęp do edukacji, gwarantowana minimalna płaca, prawa związkowe, równościowe, dobra wspólne i in.

>■ **Inkluzywne**

przedsiębiorstwa, tj. ukierunkowane

Oficyna Wydawnicza SGH, Warszawa. 2014, *Jakość prawa*, „Biuletyn PTE? , Warszawa, 2015, nr 1/Także M. Lissowska., *Instytucje gospodarki rynkowej w Polsce. Institutions for Market Economy. The Case of Poland*, Wydawnictwo C.H. Beck, Warszawa, 2008

⁴⁷ D. Acemoglu., op. cit. s. 446

⁴⁸ *Reforma Kulturowa*, s. 117-134

na optymalną absorpcję wiedzy,
innowacyjność oraz efektywne godzenie interesów, interesów świata pracy z
interesami świata kapitału, i z interesem społecznym.

>■ **Inkluzywny rynek**, tj. rynek charakteryzujący się optymalnymi, społecznie
akceptowanymi regułami wejścia i wyjścia, rynek rozumiany, jako gwarant kultury
kontraktu, symetrii praw kontrahentów, w tym ochrony konkurencji i praw
konsumenckich ^

oraz instytucje samorządowe

Inkluzywne państwo i prawo
- jako gwarancja

sprawiedliwości i poszanowania prawa, gwarancja wsparcia dla kreatywności,
innowacyjności, inicjatyw obywatelskich, rozwoju instytucji proinkluzywnych oraz
jako system zapobiegający kreowaniu instytucji wyzyskujących i
niedopuszczający do nierówności w dostępie do prawa.

W przypadku Polski w każdym z tych obszarów występują strefy wymagające
proinkluzywnych rozwiązań. Nieefektywność instytucjonalną w wymienionych
obszarach potwierdzają też prowadzone badania⁴⁹. W każdym z tych czterech obszarów
można też zidentyfikować rzeczome antyrozwojowe i antyinkluzywne "instytucje
wyzyskujące".

Niezbędne jest zatem ich eliminowanie lub przynajmniej neutralizowanie na rzecz
rozwiązań proinkluzywnych. Łączy się to z konieczną przemianą państwa,
przedsiębiorstw, społeczeństwa i rynku. Państwo, społeczeństwo, przedsiębiorstwa i
rynek stanowią bowiem system powiązanych ze sobą i wzajemnie zależnych od siebie
instytucji.

Rozwiązania w wymienionych czterech elementach systemu inkluzyjnego muszą
być dostosowane do specyfiki kraju. W Polsce są to rozwiązania takie m.in. jak
wprowadzenie urzędowej normy wyznaczającej poziom minimalnej płacy godzinowej,
rozwiązania dotyczące racjonalizacji rynku pracy, zwiększania zakresu uzwiązkowienia
i partycypacji społecznej, w tym pracowniczej oraz rozwiązania ukierunkowane na
umacnianie demokracji i obywatelskiej aktywności. Pełna enumeracja i szczegółowe
charakterystyki rekomendowanych kierunków proinkluzywnych rozwiązań wykraczają
poza ramy tego tekstu. Kierunkowe propozycje reform i przemian obejmujących te cztery
obszary zostały przedstawione raporcie „Reforma kulturowa 2020-2030-2040”⁵⁰.

Prospołecznym i proinnowacyjnym reformom sprzyja potencjał technologii
informacyjnych, potencjał internetu, niestety Polsce wciąż niedostatecznie
wykorzystywany.

6. Potencjał technologii informacyjnych i makrowikinomia - wymiar samorządowy. Kierunki niezbędnych przemian

Analiza potencjału technologii informacyjnych, internetu
wskazuje, że istnieją synergiczne, współzależności w funkcjonowaniu
ustrojowych relacji: państwo - samorząd - społeczeństwo - gospodarka⁵¹.
Rozpoznanie tych współzależności sprzyja optymalizowaniu decyzji i wyborów
społeczno-gospodarczych. Warunkiem identyfikowania i uzyskiwania efektów

⁴⁹ Balcerzak A, Pietrzak M., *Efektywność instytucji a jakość życia w kontekście globalnej gospodarki wiedzy*, No
45/2015, *Working Papers from Institute of Economic Research*, [http://www.badania_gospodarcze.
pl/images/Working Papers/2015 No 45.pdf](http://www.badania_gospodarcze.pl/images/Working%20Papers/2015%20No%2045.pdf) First version, 2015

⁵⁰ *Reforma kulturowa*, op. cit., s. 117-135 i następne

⁵¹ Szerzej na ten temat w: E. Mączyńska, *Wyznaczniki modelu ustroju społeczno-gospodarczego*. Zeszyty
Naukowe / Uniwersytet Ekonomiczny w Poznaniu, 2012 | nr 230 | 115--133

synergii dodatniej i eliminowania, a przynajmniej ograniczania synergii ujemnej jest m.in. :

- dostosowywanie zasad współdziałania między państwem, samorządami a podmiotami gospodarczymi i społeczeństwem do globalnych trendów i zjawisk determinowanych przez rewolucję cyfrową, związaną z i technologiami informacyjnymi
- wyzwalanie społecznego potencjału kreatywności i innowacyjności poprzez wykorzystywanie komunikacji sieciowej .
- przeformułowywanie modelu rządu i samorządów w kierunku zastosowań jakie umożliwia makrowikinomia. na co m.in. wskazują kanadyjscy badacze internetu, Don Tapscott i Anthony D. Williams w książce

Makrowikinomia. Reset świata i biznesu . „Świat osiągnął punkt krytyczny i albo zresetujemy stare struktury, podejścia i modele działalności, albo grozi nam paraliż lub nawet upadek istniejących instytucji. Stajemy przed koniecznością wyboru: albo odnowa, uwiad albo odrodzenie/.../. Obecnie dzięki Internetowi stare modele industrialne ulegają całkowitemu przeniecowaniu. Nowe podejście do innowacji, nowe metody wytwarzania bogactwa i nowe siły, które radykalnie obniżają koszty współpracy międzyludzkiej, umożliwiają społecznościom rozwiązywanie problemów, podejmowanie wyzwań i realizację przedsięwzięć/.../. Wikinomia, rozumiana jako nauka i sztuka masowej współpracy biznesowej, stała się makrowikinomią: zastosowaniem wikinonii i jej podstawowych zasad we wszystkich dziedzinach życia społecznego i jego instytucjach. Do powstawania Wikipedii przyczyniają się miliony ludzi, tysiące osób współpracują przy rozwijaniu Linuksa i projektu poznania genomu ludzkiego - tak samo możemy wykorzystać ludzkie umiejętności, geniusz i inteligencję do powszechnego przekształcania wielu dziedzin i instytucji, aby przygotować je na najbliższe dziesięciolecia i dla przyszłych pokoleń. /.../ Dlaczego nie mielibyśmy mieć rządu *open source*, edukacji *open source*, a także nauki, produkcji energii, a nawet opieki zdrowotnej?”⁵².

Dokonująca się na skalę globalna rewolucja informacyjna, kurczenie się cywilizacji industrialnej prowadzi do nieuchronnych zmian w lokalnym, krajowym i globalnym potencjale gospodarczym oraz strukturach władzy. W związku z dokonującym się przełomem cywilizacyjnych, rewolucją informacyjną, w świecie biznesu i polityki toczy się obecnie ostra walka o władzę, o utrzymanie jej obszarów wyznaczanych wszakże przez przemijającą cywilizację industrialną. Jej materialny wizerunek w zderzeniu z wizerunkiem nowoczesnej, ale często nie w pełni zrozumiałej, gospodarki zwirtualizowanej wciąż wydaje się atrakcyjny. Zwolennicy cywilizacji industrialnej wskazują na jej transparentność, niezastępowalność i żywotność, co Toffler określa, jako „jurny materializm”⁵³. Jednakże rewolucja informacyjna wymusza zmiany

⁵² D. Tapscott , A.D. Williams ,Makrowikinomia ,Wydawnictwo Studio EMKA, Warszawa, 2011, s. 14-16

⁵³ A. Toffler, *Zmiana władzy. Wiedza, bogactwo i przemoc u progu XXI stulecia*, Wyd. Zysk i S-ka Poznan, 2003

stosunków własności. Rozstrzygające znaczenie ma, nie jak w klasycznym kapitalizmie własność środków produkcji, a kapitał intelektualny, kapitał społeczny. Kluczową kategorią, staje się „dostęp” (access) do wiedzy i informacji, czego przeciwieństwem jest „wykluczenie”, w tym wykluczenie informacyjne, cyfrowe, oraz analfabetyzm cyfrowy.

Niebywale szybkie tempo przemian, jakich doświadcza obecnie świat sprawia, że przyszłość staje się coraz bardziej niejasna a terażniejszość nie w pełni satysfakcjonująca. W wyniku rosnącej dynamiki przemian we współczesnym świecie gospodarka nabiera w coraz większym stopniu cech „gospodarki nietrwałości”⁵⁴. Wszystkie niemalże formy działalności gospodarczej stają się nietrwale, a ich cykle życia coraz krótsze. Dotyczy to nie tylko technologii, produktów, ale i stanowisk pracy, metod komunikowania się, produkowania i wymiany handlowej, edukacji a nawet modeli życia rodzinnego oraz zawodowego. Niemalże wszystko staje się prowizoryczne. Rosnąca dynamika postępu technologicznego wskazuje, że trend nietrwałości będzie się umacniał. W takich warunkach nietrudno o zaburzenia i kryzysowe sytuacje w gospodarce, co potwierdza chociażby fakt, że w ostatnich trzydziestu latach w świecie doszło około stu kryzysów bankowych. Tempo przemian jest obecnie tak wielkie, że „przeszłość nie staje się historią, lecz od razu archeologią, (...) z którą już nie mamy żadnego emocjonalnego związku. To wielka słabość współczesnego człowieka, wielkie jego nieszczęście: nie może zakotwiczyć się w historii, bo minione zdarzenia znikają z jego świadomości”⁵⁵. W takich warunkach nie tylko przyszłość, ale i terażniejszość jawią się, jako coraz mniej przejrzyste i coraz bardziej chaotyczne, trudne do zrozumienia, zwłaszcza w sytuacji mnożących się w wyniku rozwoju techniki i komunikacji - źródeł informacji. Jedną z konsekwencji tego są dysfunkcje w systemie etycznym i erozja systemu wartości. Problemem jest zacieranie się lub zanikanie wyrazistych punktów odniesienia w kształtowaniu systemów wartościowania w działalności gospodarczej, ale i życiu ludzkim. Zarazem jednak nowe technologie informacyjne tworzą warunki łagodzenia destrukcyjnych następstw syndromu nietrwałości, nieciągłości - przede wszystkim poprzez sieciowe współdziałanie na poziomach samorządy- biznes- społeczeństwo.

Nowe technologie informacyjne i makrowikinomia tworzą „onlajnowe” warunki kreowania nowych obszarów oraz form przedsiębiorczości, ale także nowych form współdziałania między podmiotami gospodarczymi i władzą, w tym władzą samorządową.

Przy tym lista tych form i obszarów jest długa, i wciąż się wydłuża wskutek m.in. rewolucji internetowej, czyli dzięki *cloud computingowi - usługom w chmurze*, wszystkie dane są dostępne z dowolnego miejsca. Poniżej przedstawiona enumeracja stanowi jedynie podstawową egzemplifikację potencjału technologii informacyjnych i makrowikinomii:

- Umożliwiają one rozwój globalnych powiązań horyzontalnych, sprzyjających większej swobodzie, wolności i decentralizacji działalności oraz jej delokalizacji, co stanowi istotne wyzwanie i szanse dla władz lokalnych w sferze pozyskiwania przedsiębiorców dla regionu.. Zarazem technologie informacyjne

⁵⁴ A. Toffler, *Zmiana władzy, wyd. cyt. Wiedza, bogactwo i przemoc u progu XXI stulecia*, Poznań 2003, Zysk i S-ka

⁵⁵ M. Szulc, R. Kapuściński, *Raport o społeczeństwie. Dwa światy*, 11 kwietnia 2002. [http://www.reporter.edu.pl/raport o społeczeństwie/raport nadawca/dwa światy ryszard kapuscinski](http://www.reporter.edu.pl/raport%20o%20spoleczenstwie/raport%20nadawca/dwa%20swiaty%20ryszard%20kapuscinski)

ograniczają wady powiązań wertykalnych, bazujących na rozmaitych *podległościach* biznesowych (pojawia się nawet w związku z tym pojęcie kapitalizmu wertykalnego i horyzontalnego). W bazującej na Internecie gospodarce zacierają się, bowiem granice między sektorami i instytucjami, co wymusza odchodzenie od hierarchicznego modelu powiązań wertykalnych i fundamentalnych zmian systemu wartości i kultury politycznej, co zarazem sprzyja transparentności, efektywności i szybkości podejmowania decyzji. Stwarza to szanse na przewyższanie tak charakterystycznego dla Polski sektorowego, „silosowego” podejścia w rządzeniu i podejmowaniu decyzji, co wyraża się m.in. w niskiej wciąż skłonności do współpracy ponad podziałami oraz w skłonności do myślenia i działań w stylu „moja chata skraja”.

- Nowe technologie umożliwiają szybki przepływ wiedzy i informacji na skalę światową, co tworzy sprzyjające warunki dla nowych przedsięwzięć i kreowania nowych obszarów działalności gospodarczej oraz wyzwala rezerwy w działaniach na rzecz przyczyniania się do pomnażania publicznego dobra i przeciwdziałaniu marnotrawstwu zasobów. *Nie ma bowiem nic bardziej nieekonomicznego nad robienie rzeczy wydajnie, których w ogóle nie trzeba robić* (a przykładów takich niepotrzebnych prac, niestety, nie brakuje, zwłaszcza w zbiurokratyzowanych systemach o nieznośnie rozrastających się zakresach rozmaitej, kontrproduktywnej sprawozdawczości).

- Technologie informacyjne umożliwiają wdrażanie rozwiązań znanych z sieci społecznościowych w realne życie i biznes, co tworzyć może niebywały potencjał, wynikający z łączenia poprzez sieci rozproszonej społecznej wiedzy i kreatywności. Dla niektórych regionów, zwłaszcza tych dotkniętymi migracjami, nomadyzmem i syndromem „korporacyjnych cyganów” oraz syndromem opuszczonego gniazda, nawiązywanie i wykorzystywanie powiązań sieciowych z „diasporą” może stanowić silny bodziec dla rozwoju lokalnej przedsiębiorczości. Wykorzystanie tej możliwości stanowi to ważne wyzwanie dla samorządów.
- Technologie informacyjne są źródłem kreowania *prosumentów* (*prosument* to producent i konsument w jednej osobie) i wyzwalaniu w ten sposób nowych możliwości wytwórczych
- Umożliwiają rozwój *crowdsourcingu*, czyli wykorzystywania wiedzy, pomysłów i inspiracji „z tłumu”, zatem propozycji zwykłych ludzi.
- Umożliwiają rozwój *crowdfoundingu*, czyli pozyskiwania funduszy od „tłumu”, co z kolei ułatwia przełamywanie barier finansowych dla rozmaitych przedsięwzięć lokalnych
- Tworzą warunki dla efektywnego łączenia przedsiębiorczości lokalnej z biznesem w skali globalnej, lokalnych przedsiębiorstw z przedsiębiorstwami w innych regionach kraju i świata.
- Tworzą warunki dokonania tzw. *żabiego skoku*, czyli przechodzenia do najwyższych faz zaawansowania technologicznego, z pominięciem faz pośrednich, przez jakie musieli przechodzić wcześniejsi innowatorzy
- Tworzą warunki i potrzebę kreowania swego rodzaju „Facebooka” dla samorządów i poprzez to rozwoju relacji: państwo- samorząd- biznes- społeczeństwo.
- Technologie informacyjne sprzyjają monitorowaniu rozmaitych zagrożeń oraz budowaniu narzędzi i systemów wczesnego ostrzegania przed kryzysami jak i dysfunkcjami społeczno - gospodarczymi, a tym samym zwiększają szanse przeciwdziałania bankructwom. W przypadku zaś ich wystąpienia zwiększają możliwości podejmowania działań ukierunkowanych na stworzenie bankrutującym tzw. „drugiej szansy”
- Technologie informacyjne napędzają innowacje społeczne, m.in. sprzyjające identyfikowaniu i efektywnemu kształtowaniu oraz wykorzystywaniu regionalnych zasobów oraz wszelkich walorów, w tym przestrzeni publicznej i architektury krajobrazu.
- Te dwa ostatnie czynniki są często niedoceniane. Tymczasem zarówno przestrzeń publiczna jak i architektura krajobrazu to czynniki, które mogą multiplikować wzrost gospodarczy, podczas gdy w praktyce rządzenia albo poświęca im się za mało uwagi albo wręcz rozpatrywane są one wyłącznie w kategorii

kosztowej, a nie potencjału dochodowego i mnożnika bogactwa.

Technologie informacyjne sprzyjają przewyciężaniu ociążałości i ograniczeniom typowym dla rządu i zarządzania bazującego na przestarzałym modelu industrialnym. Możliwości związane z technologiami informacyjnymi silnie kontrastują z nieruchawością struktur typowo industrialnych i tradycyjnych procedur decyzyjnych

Umożliwiają przeciwdziałanie tak charakterystycznemu dla Polski marnotrawieniu potencjału seniorów, tworząc warunki rozwoju „ekonomii starości”.

Umożliwiają łagodzenie syndromu nieciągiłości i godzenie przeciwstawnych trendów: trwałość i tradycja *versus* globalizujący się, „wędrujący” świat „gospodarki nietrwałości”.

Technologie informacyjne stymulują rozwój inicjatyw obywatelskich i społeczeństwa obywatelskiego oraz łagodzenie dysfunkcji współczesnej demokracji, w tym wynaturzeń w funkcjonowaniu lobbingu. Umożliwiają

przeciwdziałanie także innym, antydemokratycznym zjawiskom, mającym symptomy opisywanych m.in. przez noblistę Josepha E. Stiglitz⁵⁶

- „golfowych” powiązań i „amerykańskich drzwi obrotowych” oraz „amoralnego familizmu”, niszczącego kapitał społeczny⁵⁷. Umożliwiają sprawne monitorowanie i analizę inicjatyw społecznych oraz ocenę ich użyteczności.
- Tworzą warunki dla rozwoju społeczeństw o zerowych kosztach krańcowych, rozwoju tzw. internetu przedmiotów⁵⁸ oraz

gospodarki
współdzielenia^{59 60 61}.

Makrowikinomia i technologie informacyjne tworzą warunki rozwoju *Blue Economy* (*błękitnej gospodarki*), Ta nowa dziedzina umożliwia synergiczne połączenie *zielonej gospodarki* i makrowikinomii. *Blue Economy* tworzy proekologiczne możliwości przeformułowania modelu rozwoju gospodarki (opisywane m.in. w książce Guntera Pauli pt. *The Blue Economy, 10 Years, 100 Innovations, 100 Million Jobs - Błękitna Ekonomia, 10 lat, 100 wynalazków, 100 milionów miejsc pracy*)⁶⁵ Spośród tych „100 wynalazków”, przykładowo można wymienić technologie umożliwiające zastąpienie produkcji jakże drogiego, szeroko stosowanego, m.in. w medycynie tytanu - jedwabiem.

Makrowikinomia tworzy ponadto warunki ograniczania nieprawidłowości i wynaturzeń w życiu społeczno- gospodarczym. Nieprawidłowości te przedstawia m.in. John C. Bogle, w formie swego rodzaju, następującego dekalogu przestróg, który nie tylko w pełni można odnieść do realiów polskich, lecz nawet można byłoby tę 10-punktową listę

66

znacznie poszerzyć: .

Pieniądze: 1).za dużo kosztów - za mało wartości; 2).za dużo spekulacji - za mało inwestowania; 3).za dużo złożoności - za mało prostoty.

Biznes: 4).za dużo wyrachowania - za mało zaufania; 5). za dużo komercji - za mało profesjonalizmu 6). za dużo kupczenia - za mało obsługi; 7). za dużo menedżeryzmu - za mało przywództwa.

⁵⁶ J.E. | Stiglitz, *Freefall. Jazda bez trzymanki*, PTE, Warszawa 2010, oraz H. Buchter, *Mocarstwo z drzwiami obrotowymi. Bank, który rządzi Białym Domem*, Tygodnik Forum 30, 2009.

⁵⁷ P. Sztompka, *Zaufanie. Fundament społeczeństwa*, Wyd. Znak, Kraków, 2007., s. 257 oraz P. Sztompka, *Kapitał społeczny. Teoria przestrzeni międzyludzkiej*, Wyd. Znak, Kraków, 2016

⁵⁸ *Internet of Things - IoT* zwany też *Internetem Wszelczeczy (Internet of Everything - IoE)*, wyrażający potencjał internetowych sieci łączących przedmioty, ludzi, procesy, bazy danych., co np. umożliwia poprzez internetowe czujniki zdalne sterowanie ogrzewaniem pomieszczeń czy też przekazywanie informacji o rozmaitych procesach zmian, stanach w tym rozmaitych zagrożeniach, np. zdrowotnych. - J. Rifkin, *Spoleczeństwo zerowych kosztów krańcowych. Internet przedmiotów. Ekonomia współdzielenia. Zmierzch kapitalizmu*, Wydawnictwo: Studio Emka, Warszawa, 2016

⁵⁹ J. Rifkin, ibidem

⁶⁰ G. Pauli, *The Blue Economy, 10 Years, 100Innovations, 100Million Jobs*, <http://www.blueeconomy.de>. oraz Biuletyn PTE, 2011, nr 2 I 2010, nr 6, http://www.pte.pl/223/biuletyny_pte.html

⁶¹ J. C. Bogle, *Dość. Prawdziwe miary bogactwa, biznesu i życia*, PTE, Warszawa, 2009., s. 126
s. 38

Życie: 8).za dużo koncentracji na rzeczach - za mało odpowiedzialności; 9).za dużo wartości XXI wieku - za mało wartości z XVIII wieku; 10). za dużo „sukcesu” - za mało charakteru.

Jeśli nawet obecnie w polskich warunkach funkcjonowania i współpracy samorządów oraz biznesu lokalnego oferowane przez technologie informacyjne i makrowikinomię możliwości potraktowane zostaną z niewiarą, w kategorii *bajki o żelaznym wilku*, to i tak zmiany muszą nastąpić, tym bardziej, że „każda nowa idea na początku wygląda na niedorzeczną”(Alfred North Whitehead). Wcześniej czy później postęp technologii, przede wszystkim technologii informacyjnych wymusi zmiany. *Przyszłość, bowiem napędza technologią*. To siła, która eliminuje opór i niewiarę administracji w społeczne innowacje, opór

wynikający z charakterystycznego dla epoki industrialnej *kultu ekspertów*.

Tymczasem niebywały dynamizm przemian technologii, charakterystyczna dla globalny świat narastający niepewność, zmienność i nieciągłość sprawia, że niemalże „już niczego nie da się regulować sztywnymi normami powstałymi w centrach administracyjnych”⁶². W wyniku rewolucji informacyjnej władze wszystkich szczebli administracji i biznesu w coraz większym stopniu muszą uwzględniać w swoich działaniach sieciowość, co oznacza konieczność decentralizacji władzy i dzielenia się nią. Wydarzenia wokół ACTA stanowią jeden z przejawów kierunków przemian, dowodzący zarazem, że makrowikinomii nie sposób ignorować. Wykorzystanie potencjału makrowikinomii wymaga spełnienia zarówno przez władzę publiczną, jak i przez firmy akceptacji następujących podstawowych reguł, zasad i warunków współdziałania determinowanego przez specyfikę epoki inteligencji sieciowej:

- Tworzenie kultury otwartości dostępu do wiedzy i informacji, warunków sprzyjających współpracy oraz współdzielenia się wiedzą i ideami.
- Tworzenie i rozwijanie otwartych platform internetowych umożliwiających wymianę wiedzy i informacji.
- Sprzyjanie dialogowi społecznemu służącemu dobrostanowi i racjonalizacji decyzji społeczno-ekonomicznych, eliminowaniu syndromu „my - oni”, oraz *syndromu wroga*.
- Ochrona interesu publicznego i praw publicznych, ochrona danych osobowych i praw własności, w tym własności intelektualnej.
- Tworzenie warunków transparentności i przejrzystości oraz skuteczności regulacji prawnych
- Tworzenie kultury uczciwości i zaufania wzajemnego. Zaufanie jest bowiem „smarem biznesu” i rozwoju kapitału społecznego.
- Tworzenie rozwiązań przeciwdziałającym dysfunkcjom, od jakich wszak wciąż wolne nie są technologie informacyjne. Pierwszorzędne znaczenie ma tu przeciwdziałanie nadużyciom w ich wykorzystywaniu.

Wszystko to składa się na zespół czynników, który może kształtować holistyczne relacje państwo- *samorząd* - *gospodarka* - *społeczeństwo*. : Holistyczne podejście, z uwzględnieniem tych czynników tworzy warunki rozwoju centrów wiedzy, funkcjonowania „poławiaczy wiedzy”, identyfikujących nowe źródła rozwoju i „saperów biznesu”, identyfikującego zagrożenia rozwojowe. Co najmniej ważne, holistyczne makrowikinomiczne podejście, umożliwia łączenie rozproszonej wiedzy z różnych szczebli rządu, biznesu, edukacji, począwszy od edukacji na szczeblu przedszkolnym. „Innowatorzy bowiem rodzą się już w przedszkolu” , zaś „kreatywność to cud połączenia dziecięcej, niczym nie ograniczonej energii z czymś przeciwnym i wrogim - poczuciem porządku wynikającym ze zdyscyplinowanej inteligencji dorosłego” (Norman Podhoretz). W tym kontekście występujące w niektórych gminach funkcjonujących w warunkach deficytów finansowych zjawisko likwidacji szkół (zamiast ich przeprojektowania np. w centra wiedzy i kultury) można uznać za wysoce niepokojące, niekorzystne i niebezpieczne, zwłaszcza jeśli oceniać je nie tylko poprzez pryzmat

⁶² *Makrowikinomia*. ...op. cit., s. 297

krótkookresowych efektów budżetowych, ale z uwzględnieniem tak zaniechanego w Polsce długookresowej, ciągnionego, kompleksowego rachunku kosztów i efektów zewnętrznych. Zwłaszcza z uwzględnieniem negatywnych następstw lokalnych zaniechań w sferze dostępu do Internetu, z czym wiąże się groźne i wstydlive społeczne zjawisko wykluczenia i analfabetyzmu cyfrowego. Ostatnio zwraca na to uwagę Komisja Europejska i w związku z tym przewiduje specjalne, edukacyjne programy dostosowawcze..

Barier rozwoju nowoczesnych technologii, cyfrowych, informacyjnych w relacjach samorządy - biznes - społeczeństwo jest wiele, ale to naturalne, albowiem „jeśli idzie łatwo, strzeż się - może schodzisz w dół” (Greg Taunt). Nieprzechodzenie na rozwiązania oferowane przez technologie informacyjne i podtrzymywanie struktur właściwych dla kurczącej się cywilizacji industrialnej grozi zastoje i nasila dysfunkcje społeczno- gospodarcze (co drastycznie przejawia się m. in. w sektorze ochrony zdrowia, niepoddanym w porę i w odpowiednim wymiarze cyfryzacji). W warunkach tego typu zaniechań retoryczne pozostaje pytanie, czy płatanina regulacji - „egzekwowanych przez przepracowanych, nierzadko słabo opłacanych urzędników - zdoła zapanować nad różnymi przemianami, np. nad globalnym systemem finansowym, który działa z prędkością światła oraz zatrudnia najinteligentniejszych ludzi na tej planecie? Zatem nieuchronne jest przechodzenie na *zupełnie nowy model regulacji, taki w którym w stylu Wiki i z pomocą Internetu* ⁶³ ujawnia się ważne informacje i umożliwia ich analizy przez szerokie kręgi ekspertów, w tym społecznych, co tworzyć może niewyczerpalne źródła innowacyjności, bogactwa idei, wzrostu i rozwoju. O skali rezerw w wykorzystywaniu tego typu źródeł świadczą wyniki badań prowadzonych w ramach cytowanego już projektu „Trendy rozwojowe Mazowsza”. Wynika z nich, że nawet w tak wysoko rozwiniętym regionie Polski jakim jest Mazowsze wykorzystywanie potencjału technologii informacyjnych, potencjału makrowikinomii i wikinomii jest dalece niedostateczne. Uruchomienie rezerw tego potencjału to obecnie jedno z podstawowych wyzwań z jakimi musi się zmierzyć władza na różnych szczeblach rządu, samorządów i zarządzania.

Zakończenie

Polski rysownik Andrzej Mleczo w jednym ze swych rysunków przedstawia zatroskanego Pana Boga niosącego globus i kroczącego drogą oznaczoną drogowskazem: „Serwis”. Można to uznać za najkrótszą recenzję stanu współczesnego świata, świata wymagającego naprawy, leczenia z konsumpcjonizmu, rynkowej bulimii, komercji i narastających nierówności społecznych, z rosnącą rzeszą społecznie wykluczonych. To świat, w którym ubóstwo połączone jest z nadmiarem i marnotrawstwem produktów i usług. W takich warunkach w kształtowaniu polityki społeczno- gospodarczej szczególnie ważne jest założenie, że nie ma czegoś takiego jak przeznaczenie dziejowe. Niezależnie od występujących barier, instytucje wyzyskujące mogą być zastąpione instytucjami włączającymi^{63 64}. Inkluzywność systemu społeczno-gospodarczego zatem staje się obecnie niezbędnym warunkiem harmonizacji rozwoju społeczno-gospodarczego i poprawy jakości życia. Dotyczy to nie

⁶³ *Makrowikinomia*, ... op. cit., s.23

⁶⁴ Acemoglu D., Robinson J.A , ..op. cit s. 474

tylko Polski. Bowiem złożonym problem całego wolnorynkowego świata są obecnie rozmaite niedostosowania i asymetrie rozwojowe. Jedną z najbardziej obecnie dyskutowanych to niedostosowanie popytu do podaży i związane z tym marnotrawstwo potencjału rozwojowego, nieodłącznego dla gospodarki nadmiaru. Bariery popytu są z kolei pochodną narastających nierówności dochodowych, co z kolei wywołuje inne dysfunkcje, w tym demograficzne, zwiększając zagrożenie sekularną stagnacją. Te i inne niedostosowania wiążą się z kolei dominującym obecnie nurtem ekonomii ortodoksyjnej, neoliberalnej nacechowanej fundamentalizmem rynkowym i marginalizacją kwestii społecznych oraz roli państwa w gospodarce. Fundamentalizm rynkowy w połączeniu z kulturą pogoni za wzrostem PKB, tworzy urodzajne podłoże dla kryzysów. Skoro zaś podstawowym problemem są bariery popytu i wykluczenie społeczne, to przeciwdziałanie temu wymaga nowej filozofii, nowego, proinkluzywnego wzorca kształtowania rzeczywistości społeczno-gospodarczej, wzorca, którego technologicznym podłożem jest dokonująca się rewolucja informacyjna, w tym internet rzeczy, sprzyjający gospodarce współdzielenia i rozwojowi społecznych inicjatyw oraz przedsięwzięć o zerowych kosztach transakcyjnych. Jest to niezbędne dla tworzenia warunków harmonijnego rozwoju społeczno-gospodarczego. Inklusywność zaś rozumiana jest tu jako godzenie interesów społecznych, gospodarczych i ekologicznych przy równoczesnej, służącej poprawie jakości życia ludzi, optymalizacji wykorzystania potencjału społeczno-gospodarczego. Tym samym wzrost gospodarczy, wzrost produktu krajowego brutto (PKB) traktowany jest tu nie jako cel sam w sobie, lecz środek do realizacji celów, w tym harmonijnego rozwoju. Aby tak rozwój był harmonijny niezbędna jest szeroko rozumiana inklusywność jako mechanizm/system zapewniający ograniczenie do niezbędnego minimum marnotrawstwa zasobów materialnych i kapitału ludzkiego. Inklusywny system społeczno-gospodarczy to zatem system zorientowany na optymalizację wykorzystania zasobów wytwórczych i zmniejszenie rozpiętości między rzeczywistym a potencjalnym poziomem wzrostu gospodarczego i rozwoju społecznego.